

**Sygn. akt VI ACa 737/20**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 19 września 2022 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący – Sędzia Grzegorz Tyliński

Protokolant: Aleksandra Niewiadomska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko (...) Bank (...) S. A. w W.

o ustalenie nieważności umowy, ewentualnie o unieważnienie umowy i zapłatę, ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 czerwca 2020 r., sygn. akt XXV C 1060/19

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Bank (...) S. A. w W. na rzecz J. P. kwotę 8 100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Początek formularza

**Sygn. akt VI ACa 737/20**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXV C 1060/19 z powództwa J. P. przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o ustalenie nieważności umowy, ewentualnie o unieważnienie umowy i zapłatę, ewentualnie o zapłatę ustalił, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy N. - H., zawarta w dniu 6 sierpnia 2010 r. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. a J. P., jest nieważna (pkt I); zasądził od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. P. kwotę 11.817 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt II). Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 6 sierpnia (...). powód zawarł z (...) Bank (...) S.A. (poprzednikiem prawnym Banku (...) S.A.) umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H. (Kredyt Budowlano – Hipoteczny Przeznaczony na Zakup na Rynku Pierwotnym Nieruchomości od Dewelopera lub Spółdzielni Mieszkaniowej). Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu denominowanego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 181 975,74 (...), jednak nie więcej niż 504 000 złotych (§ 1 ust. 1 Części Szczególnej Umowy, zwanej dalej również CSU).

W umowie zapisano, że kredyt jest przeznaczony na cel mieszkaniowy w kwocie 181 975,74 (...), z tego: a) finansowanie przedpłat na poczet nabycia od firmy deweloperskiej lokalu mieszkalnego zlokalizowanego w miejscowości J., ul. XXI

Wiek 21 m. 17, dla którego urządzona zostanie przez Sąd Rejonowy w Piasecznie księga wieczysta – w kwocie 145 869,44 (...), b) finansowanie kosztów wykończenia w/w lokalu mieszkalnego w kwocie – 36 106,30 (...).

Okres kredytowania ustalono od 6 sierpnia 2010 r. do 10 lipca 2040 r. (§ 1 ust. 3 CSU), oprocentowanie kredytu w wysokości 3,82333% p. a. (w przypadku uruchamiania środków w dniu podpisania umowy), marża banku w dniu udzielenia kredytu na 3,65% w stosunku rocznym, przy czym w okresie kredytowania następowało obniżenie marży z tytułu ustanowienia docelowego zabezpieczenia spłaty – o 1 p.p. i z tytułu obniżenia obciążenia nieruchomości kredytem do poziomu nieprzekraczającego 80% jej wartości – o 0,25 p.p.

Całkowity koszt udzielonego kredytu określony został szacunkowo na 281 666,54 zł, w tym: 1) prowizja za udzielenie kredytu denominowanego pobrana w złotych w kwocie, stanowiącej równowartość 3 639,51 (...) (kwota prowizji po przeliczeniu na złote według kursu sprzedaży z dnia podpisania niniejszej umowy wynosząca szacunkowo 10 867,58 zł i 2) suma odsetek pobieranych przez cały czas kredytowania, szacunkowo wynosząca 270 798,96 zł.

Przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu J. P. złożył oświadczenie, że przed zawarciem umowy otrzymał i zapoznał się z treścią wzoru umowy, „Ogólnych warunków udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N. - H.” stanowiących integralną część umowy oraz wyciągu z „Tabeli opłat i prowizji (...) Bank (...) S. A. dla klientów indywidualnych”.

Przedmiotowa umowa kredytu została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu waloryzacji kredytu kursem franka szwajcarskiego (zasad przeliczeń walutowych) nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami.

W dacie zawarcia umowy kredytu i obecnie J. P. prowadził działalność gospodarczą pod firmą Kancelaria Radcy Prawnego J. P., której wykonywanie rozpoczął w dniu 19 kwietnia 2007 r. Zawarta z pozwanym umowa kredytu nie była związana z działalnością gospodarczą powoda, całość środków powód przeznaczył na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. W mieszkaniu zakupionym ze środków z kredytu powód formalnie zarejestrował działalność gospodarczą, ale nie przyjmuje w nim klientów.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji uznał, że strona powodowa wykazała interes prawny w uzyskaniu wyroku sądowego ustalającego nieważność umowy kredytu i uznał, że sporna umowa jest nieważna.

Zdaniem Sadu Okręgowego z analizy treści umowy wynikało, że kwota kredytu jest nieznana, co prowadzi do braku jednego z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu i niezgodności spornej umowy kredytu z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, a w konsekwencji jej nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c. – jako sprzecznej z ustawą.

Ponadto, w ocenie Sądu I instancji istnieją podstawy do stwierdzenia nieważności spornej umowy również ze względu na abuzywność klauzul przeliczeniowych, które regulowały następujące postanowienia umowy kredytu:

1. § 1 ust. 2 COU o treści: „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych, zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych”;
2. § 13 ust. 2 i 3 COU o treści: „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej” (ust. 2), „Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej, według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych” (ust. 3);
3. § 15 ust. 7 pkt 2 lit a i pkt 3 COU o treści: „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej spłata następuje w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo - odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty w momencie dokonywania przeliczeń kursowych” (ust. 7 pkt 2 lit. a), „Do przeliczeń wysokości

rat kapitałowo - odsetkowych spłacanego kredytu, stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych” (ust. 7 pkt 3).

Dokonując oceny powyższych postanowień pod kątem zgodności z Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że podobnie jak przy kwestii oznaczenia kwoty kredytu, że nie odwołują się one do ustalanego w sposób obiektywny kursu (...), ustalanego na podstawie jednoznacznych i obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny.

Sąd I instancji zaznaczył, że w § 1 ust. 20 OWU, który zawiera definicję Tabeli kursów, ani w żadnym innym postanowieniu umownym, nie określono żadnych konkretnych i obiektywnych zasad ustalania kursów stosowanych do przeliczeń świadczeń stron. Na mocy powyższych postanowień bank może zatem jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu (wyplaconej kwoty kredytu) oraz świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych i innych należności banku). Indeksacja (waloryzacja) kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu (...) na gruncie zawartej umowy nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowa nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursów walut. W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnych kursów (...) kształtowanych przez rynek walutowy lub kursów publikowanych przez Narodowy Bank Polski. Bez znaczenia pozostaje przez tym fakt, w jaki sposób pozwany Bank (i jego poprzednik prawny) faktycznie ustalał kursy walut w Tabeli kursów, tj. czy kursy te pozostawały w określonej relacji do kursów rynkowych (obowiązujących na rynku międzybankowym) lub kursów średnich publikowanych przez NBP. Umowa nie przewiduje bowiem, że kursy mają być ustalane przez bank w konkretnej relacji do kursów obowiązujących na rynku międzybankowym lub kursów średnich publikowanych przez NBP, nie określa jaka ma być relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym czy kursów średnich NBP, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy. W świetle treści kwestionowanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria.

Sąd I instancji podkreślił, że przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego wyznaczania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem (...) poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k. c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń.

Wobec powyższego Sąd I instancji uznał, że przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k. c.

Sąd Okręgowy zważył ponadto, że niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m. in.

podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał.

W związku z tym Sąd Okręgowy uznał również sprzeczność w/w postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Reasumując, Sąd I instancji wskazał, że strony nie zawarłyby przedmiotowej umowy kredytu bez powyższych postanowień przewidujących przeliczanie świadczeń stron w odniesieniu do kursu franka szwajcarskiego. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (w oparciu o stawkę referencyjną (...) dla waluty (...)). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty (...). Przy udzielaniu kredytów banki muszą zapewnić sobie finansowanie (zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy (...) (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy (...) – właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi to do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na (...) ma umożliwić zrównoważenie wiarygodności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie nieracjonalne.

Ponadto, kredyty waloryzowane (indeksowane) do waluty obcej zostały szczegółowo uregulowane we wzorcu umowy, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie zawartych w nim klauzul przeliczeniowych od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę (...), inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu waloryzowanego (indeksowanego) do waluty obcej. Mógł jedynie zawrzeć taką umowę, albo z niej zrezygnować.

Sąd I instancji zważył, że bez klauzul przeliczeniowych nie zostałaby zawarta umowa kredytu oprocentowanego przy wykorzystaniu stawki opartej na wskaźniku (...) właściwej dla depozytów wyrażonych we frankach szwajcarskich. Jak wskazano wyżej, nie tylko pozwany bank, ale i żaden inny nie oferował umów kredytu złotowego oprocentowanego – jak w sprawie niniejszej – poprzez odwołanie do stopy (...) stosowanej do (...). Bez wskazanych postanowień przewidujących przeliczenia świadczeń stron w oparciu o kursy franka szwajcarskiego umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na innych warunkach (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według stopy (...)). To oznacza, że nieważność klauzul przeliczeniowych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości.

Sąd I instancji uznał, że w rezultacie uznania umowy kredytu za nieważną, nie było już potrzeby jej kontroli pod kątem zarzucanej przez powoda abuzywności klauzul przeliczeniowych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących waloryzacji kredytu byłaby konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta, a nie nieważność umowy. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, zaś zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Umowa mogłaby przy tym być wykonywana bez klauzul przeliczeniowych, a wówczas należałoby przyjąć, że zarówno wypłata jak i spłata kredytu następuje w złotych polskich, bez stosowania przeliczeń do franka szwajcarskiego, przy czym raty kredytowe wyliczane są na podstawie oprocentowania wskazanego w umowie.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k. p. c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła strona pozwana, zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 189 k. p. c. poprzez błędną wykładnię polegającą na bezzasadnym przyjęciu, iż w okolicznościach niniejszej sprawy powodowi przysługuje interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, iż Umowa kredytu nr (...)\_ (...)10- (...) o kredyt mieszkaniowy N. - H. zawarta w dniu 6 sierpnia 2020 r. pomiędzy N. Bank (...) S.A. a J. P. jest nieważna i w konsekwencji ustalenie nieważności tej Umowy kredytu, podczas gdy przez interes prawny w rozumieniu art. 189 k. p. c. zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k. p. c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego i w konsekwencji - sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą błędnym przyjęciem, iż walutę Umowy kredytu stanowi waluta polska, zaś świadczenia stron nie zostały w treści Umowy kredytu dookreślone, podczas gdy jak wynika z treści powyżej wskazanych wniosków dowodowych walutą kredytu była waluta obca - frank szwajcarski, zaś kwota kredytu w walucie obcej była pomiędzy stronami określona w dacie podpisania Umowy kredytu i wskazana w jej treści, zaś waluta polska miała być jedynie walutą wykonania Umowy;

3. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 k. p. c. polegające na przeprowadzeniu dowolnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów oraz braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w tym w szczególności dowodu z Umowy kredytu oraz Ogólnych warunków Udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N. H., które w konsekwencji doprowadziło Sąd do błędnego ustalenia, iż bez zakwestionowanych przez powoda postanowień Umowy kredytu zawierających klauzule denominacyjne Umowa kredytu w ogóle nie zostałaby zawarta, w sytuacji gdy już z samej treści Umowy kredytu jednoznacznie wynika, iż spłata kredytu mogła być dokonywana bezpośrednio w walucie obcej - (...) wobec czego postanowienie dotyczące stosowania Tabeli kursów Banku na etapie spłaty kredytu nie musiało mieć w niniejszej sprawie zastosowania;

4. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 227 k. p. c. w zw. z art. 278 k. p. c. w zw. z art. 235 § 1 pkt 2 k. p. c. poprzez pominięcie zgłoszonego w odpowiedzi na pozew wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości wobec uznania go za nieprzydatny dla rozpoznania niniejszej sprawy, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik postępowania, bowiem doprowadziło Sąd do błędnej rekonstrukcji zgodnego zamiaru stron w dniu zawarcia Umowy kredytu i przyjęcie, że - zgodnie z postanowieniami umowy - pozwany Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości nie tylko własnego zobowiązania wobec powodów ale także następnie rat kredytu;

5. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 227 k. p. c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k. p. c. poprzez pominięcie zgłoszonych w odpowiedzi na pozew wniosków o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. M. i J. K. wobec uznania tych dowodów za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik niniejszego postępowania bowiem doprowadziło Sąd do błędnej konstrukcji zgodnego oświadczenia woli stron Umowy kredytu co do waluty i charakteru Umowy kredytu jak również zakresu przekazanych kredytobiorcy informacji o istotnych ryzykach związanych z kredytem w walucie obcej oraz możliwości ewentualnego kształtowania treści Umowy kredytu;

6. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. 60 k. c. w zw. z art. 65 ust. 2 k. c. poprzez niezastosowanie zawartych w tych przepisach reguł interpretacyjnych i przyjęcie, iż wolą stron było zawarcie umowy kredytu w walucie polskiej podczas gdy ze zgromadzonych w niniejszej sprawie dowodów jednoznacznie wynika, iż wola powoda było zawarcie umowy o kredyt w walucie obcej - (...);

7. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 58 §1 k. c. w zw. z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: pr. bank.) poprzez uznanie, iż Umowa kredytu jest nieważna wobec braku określenia w jej treści wszystkich elementów przedmiotowo istotnych Umowy kredytu wskazanych w treści art. 69 pr. bank. tj. braku wskazania w jej treści kwoty kredytu w walucie polskiej, w sytuacji gdy w okolicznościach niniejszej sprawy waluta

kredytu określona została jako waluta obca frank szwajcarski i w tej walucie wskazana została kwota kredytu w treści Umowy kredytu;

8. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 58 §1 k. c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez uznanie, iż Umowa kredytu jest nieważna gdyż przekroczone zostały granice swobody umów z uwagi na zastosowanie w rozliczeniach pomiędzy stronami Tabeli kursów Banku, w sytuacji gdy na podstawie ustawy prawo bankowego (art. 111 ust. 1 pkt 4) banki są upoważnione do stosowania i ogłaszania kursów walut stosowanych w rozliczeniach z klientami wobec czego stosowanie Tabeli kursów Banku w rozliczeniach wynikających z Umowy kredytu nie może być kwalifikowane jako przyznanie sobie przez Bank prawa jednostronnego regulowania wysokości zobowiązań stron Umowy kredytu;

9. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 58 §1 i 3 k.c. w zw. z art. 358 § 1 i 2 k. c. polegające na niezasadnym przyjęciu, że brak związania stron klauzulami umownymi określającymi sposób przeliczania franków szwajcarskich na złote oraz złotych na franki szwajcarskie, pozbawia Umowę kredytu podstawowych elementów konstrukcyjnych, wykluczając możliwość jej wykonania;

10. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 22<sup>1</sup> k. c. poprzez błędne przyjęcie, iż powodowi w okolicznościach niniejszej sprawy przysługuje przymiot konsumenta, w sytuacji gdy w lokalu, który powód nabył za środki pozyskane na podstawie Umowy kredytu zarejestrowana została działalność gospodarcza powoda, co jednoznacznie wskazuje na związek nabywanej nieruchomości z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą;

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości;
2. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w całości Sądowi Okręgowemu w Warszawie;
3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego banku nie była skuteczna, albowiem podniesione w niej zarzuty nie mogły być uznane za trafne.

W pierwszej kolejności skarżący zarzucił naruszenie art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego. Jak należy wnioskować z treści tego zarzutu bank kwestionuje tu interes prawny po stronie powoda w domaganiu się ustalenia. Taki interes Sąd Apelacyjny dostrzega, zaś kwestia została w sposób prawidłowy i wyczerpujący oceniona przez Sąd I instancji. Na tym tle niewątpliwie odróżnić należy dwie sytuacje – pierwszą, w której umowa już zostanie wykonana. W takiej sytuacji istotnie stronom umowy służy dalej idące roszczenie – przyjmujące postać roszczenia o zapłatę kwot, które już zostały przez strony zapłacone. Odmienną jest jednak sytuacja, w której umowa jest w dalszym ciągu wykonywana, zaś powód zobowiązany jest do nieustannego jej wykonywania poprzez uiszczanie na rzecz pozwanego określonych rat kredytowych, przy czym wysokość rat jest określona przy zastosowaniu zasadnie kwestionowanego przez powoda mechanizmu indeksacji. Widoczna jest tu potrzeba nie tylko rozstrzygnięcia sporu, co do kwot już wpłaconych, ale również niejako na przyszłość – co do tego, czy powód jest zobowiązany, a jeżeli tak to w jakim zakresie, do dalszego wykonywania zawartej przez strony umowy. W tym zakresie powodowi nie służy – poza roszczeniem ustalającym – żadne inne (a tym bardziej dalej idące) roszczenie, przy użyciu którego mógłby w sposób skuteczny dokonywać ochrony swoich praw. Oczywiście istnienie tego interesu prawnego szczególnie jaskrawo widoczne jest w przypadku stosunków obligacyjnych o charakterze długotrwałym. Gdyby powód wystąpił wyłącznie z powództwem o zapłatę, które (co oczywiste i nie wymaga jak się wydaje dalszego wywodu) ograniczyć mogłoby się co najwyżej do kwot już zapłaconych, w dalszym ciągu – przez szereg lat - zobowiązany byłby do wykonywania umowy w jej pierwotnym zakresie. Szczególnie silnie zwrócić należy uwagę na to, iż w dacie zamknięcia rozprawy łącząca strony

umowa dalej była wykonywana, zaś powód na jej podstawie zobowiązany byłby do periodycznego, comiesięcznego regulowania bieżących rat kredytowych.

W dalszej kolejności skarżący zakwestionował dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia, w świetle których walutą kredytu była waluta polska, a świadczenia stron nie zostały w umowie określone. Na tym tle w pierwszej kolejności należało odwołać się do art. 65 § 2 k. c., zgodnie z którym 65 § 2 k. c., zgodnie z którym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Cel umowy został w istocie wskazany w treści umowy (§ 1 Lp. 2 części szczególnej umowy) i było nim finansowanie przedpłat nabycia od firmy deweloperskiej lokalu mieszkalnego zlokalizowanego w miejscowości J. oraz finansowanie kosztów wykończenia tego lokalu. Powód niewątpliwie zatem poszukiwał finansowania inwestycji mieszkaniowej na terytorium Polski oraz finansowania kosztów wykończenia tego mieszkania. Niewątpliwie finansowanie to miało nastąpić na rzecz podmiotu krajowego, zaś to świadczenie powoda zostało oznaczone w walucie polskiej. Co więcej – zamiar ten został pozwanemu bankowi uzewnętrzniiony we wniosku kredytowym, jednak przede wszystkim – co już wskazano – został ujawniony w umowie kredytowej. Okoliczności sprawy nie wskazują, aby powód oczekiwał wypłaty kwoty kredytu w walucie, do której ten kredyt był denominowany. Natomiast zasadnie Sąd Okręgowy wskazywał na brak oznaczoneści kwoty wypłacanej powodowi. Mechanizm denominacji, w świetle którego wypłata kredytu określonego w walucie obcej, nastąpić mogła wyłącznie w walucie krajowej, a nadto kurs takiej wymiany był w sposób arbitralny (niezależny od jakichkolwiek parametrów o charakterze obiektywnym) ustalany przez pozwany bank. Tym samym zaciągając swoje zobowiązanie, przy konsekwentnym przyjęciu, iż pomimo zawartego w umowie mechanizmu denominacyjnego, celem umowy było udzielenie powodowi kredytowania w walucie krajowej, powód nie mógł znać ostatecznej wysokości tego zobowiązania, albowiem posiłkowe oznaczenie tej wysokości w walucie obcej, materializowało się w walucie krajowej dopiero w momencie zastosowania, niemożliwego przez powoda do przewidzenia, kursu ustalanego w wyżej wskazany sposób przez pozwany bank.

Kolejny zarzut naruszenia art. 233 k. p. c. dotyczy braku ustaleń, iż udzielony powodowi kredyt mógł być spłacany bezpośrednio w walucie obcej. Z jednej strony zarzut ten, nawet gdyby był zasadny, nie usuwa pierwotnej wadliwości umowy – zastosowania klauzuli denominacyjnej przy wypłacie kredytu, albowiem jak już wskazano kwota kredytu wskazana w umowie w walucie obcej mogła być wypłacona wyłącznie w walucie krajowej z zachowaniem jednostronnie ustalonego przez pozwanego przeliczenia. Z drugiej zaś strony kwestia możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie denominacji musi wzbudzać wątpliwości. Wbrew zarzutom skarżącego w § 5 umowy – części szczególnej postanowiono, iż spłata następować ma w walucie krajowej, a w takiej sytuacji zastosowanie znajdował tryb wskazany w § 15 ust. 7 pkt 2 lit a) części ogólnej umowy (która jak się wydaje zastosowanie ma o tyle, o ile analizowana kwestia nie została inaczej uregulowana w części szczególnej, a z drugiej strony, wyprzedza regulamin bankowy, jako bardziej ogólny – odmienną kwestią jest tu to, iż regulując postanowienia umowne w rozlicznych wzorcach, poprzednik prawny pozwanego w sposób doskonały utrudniał konsumentowi zorientowanie się co do jego uprawnień i obowiązków). W takiej sytuacji spłata po prostu następowała w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu stosowano kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty. Jakkolwiek ogólna część umowy, jak i regulamin bankowy – ogólne warunki udzielania kredytu mieszkaniowego N. – H., przewidywały również możliwość dokonywania spłaty w walucie obcej, jednakże rozwiązanie to zostało tu wyłączone przez postanowienia części szczególnej umowy. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na jakiegokolwiek uznanie, iż przyjęcie takiego rozwiązania było przedmiotem indywidualnych negocjacji, zaś w takiej sytuacji należy konsekwentnie przyjąć, iż powodowi oferowano wyłącznie możliwość spłaty poszczególnych rat w walucie krajowej. Pomijając tu kwestię obciążenia w tym zakresie ciężarem dowodu pozwanego (art. 385<sup>1</sup> § 4 k. c.), na brak indywidualnych uzgodnień wskazuje również oparcie tej klauzuli umownej o wzorzec przygotowany przez bank i brak jakichkolwiek twierdzeń ze strony pozwanego, co do tego, iż powód dobrowolnie zrezygnował z innych rozwiązań, co zresztą o tyle wydaje się być wątpliwe, iż korzystanie z pozyskiwania waluty poza poprzednikiem prawnym pozwanego banku, a zatem na wolnym rynku, z uwzględnieniem konieczności konkurowania pomiędzy poszczególnymi podmiotami oferującymi sprzedaż waluty, byłoby dla niego niewątpliwie korzystniejsze.

Dwa kolejne zarzuty zawarte w apelacji dotyczą pominięcia przez Sąd Okręgowy materiału procesowego zaferowanego przez pozwanego. W zakresie zarzutu co do źródeł osobowych, wskazać należało, iż wnioskowani świadkowie mieli zeznawać na okoliczność czy to procedury udzielania kredytu w walucie obcej, czy też na okoliczność przedstawianych osobom ubiegającym się o kredyt informacji – o zmiennej stopie procentowej oraz o ryzyku zmiany kursu waluty. Z jednej strony zwrócić należało konsekwentnie uwagę, iż to nie ryzyko kursowe ostatecznie przesądzało o abuzywnym charakterze powyższej klauzuli. Co więcej postanowienia umowne nie nakazywały powiązania sposobu ustalania przez pozwanego kursu – czy to do przeliczenia kwoty wypłacanego kredytu, czy też poszczególnych rat miesięcznych – z jakimikolwiek trendami rynkowymi. Tym samym pozwany mógł ustalać ten kurs całkowicie niezależnie od trendów rynkowych (nawet jeżeli istotnie były one możliwe do zdiagnozowania), zaś konsument nie miał żadnej możliwości kontroli prawidłowości działania w tym zakresie banku. Ponadto zważyć tu należało, iż prawodawca w art. 22<sup>1</sup> k. c. wprowadził jednolitą definicję konsumenta – konsumentem jest każda osoba fizyczna, która dokonuje z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z konsumentkiej ochrony korzysta zarówno konsument wprowadzony w błąd, jak i konsument, który został poinformowany przez kontrahenta o ryzyku, które związane jest z zawarciem określonej umowy. Hipotetycznie zachowanie konsumenta, który pomimo szczegółowego powiadomienia o ryzyku kursowym, wstępuje w stosunek obligacyjny, a następnie podejmuje działania, które zmierzają do zniwelowania jego skutków kosztem kontrahenta, mogłoby zostać ocenione co najwyżej jako nadużycie prawa podmiotowego. W realiach faktycznych niniejszej sprawy nawet tego rodzaju argumentacja nie mogłaby zostać uwzględniona – z jednej strony nie może powoływać się na nadużycie prawa podmiotowego przedsiębiorcy, który sam tego prawa nadużywa – a takim nadużyciem niewątpliwie było zawarcie w łączącej strony umowie (we wzorcu, na podstawie którego umowa ta została zawarta), niedozwolonych postanowień umownych. Z drugiej zaś brak jest jakichkolwiek racjonalnych przesłanek do przyjęcia, iż powód zawierając umowę z dnia 6 sierpnia 2010 r. miał jakikolwiek inny cel, aniżeli uzyskanie finansowania wskazanego w umowie celu mieszkaniowego. Doprawdy trudno byłoby logicznie przyjąć, iż intencją powoda przy zawieraniu tej umowy było jakiekolwiek działanie na niekorzyść pozwanego – zaciągnięcie kredytu, w którym to pozwany kreuje wysokość zobowiązania powoda, regularne spłacanie go przez dziewięć lat, a następnie podejmowanie wieloletnich działań zmierzających do odzyskania włożonych środków. Te rozważania prowadzą do wniosku, iż powód winien być chroniony jako konsument, nawet jeżeli istotnie uzyskał od pozwanego wskazane tu informacje.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu pozostawał także sposób wykonywania klauzuli przez pozwanego. Zwrócić tu należało uwagę, iż sposób wykonywania klauzuli, nie ma wpływu na ocenę jej abuzywności. Klauzula pozostaje abuzywną, nawet jeżeli przedsiębiorca wykonuje ją z minimalną szkodą lub bez szkody dla konsumenta. Za abuzywne mogą być uznane również te klauzule, które nigdy nie byłyby przez strony wykonywane (np. dotyczące odstąpienia od umowy). Tym samym ocenę niedozwolonego charakteru postanowienia umownego należy ocenić w chwili zawarcia takiej umowy. Spostrzeżenie to ma szczególne znaczenie dla tego rodzaju stosunków prawnych, które zostały zaprojektowane jako długotrwałe – tak, jak ma to miejsce w realiach faktycznych sprawy niniejszej. Przedsiębiorca w każdej chwili wszakże może dokonać zmiany sposobu wykonywania danej klauzuli umownej. W tym zakresie odwołać się należy do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia z dnia 20 czerwca 2018 r. (sygn. akt III CZP 29/17), zgodnie z którym Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Pierwszy z zarzutów naruszenia prawa materialnego – art. 60 w zw. z art. 65 § 2 k. c. został już wyżej omówiony – jak już wskazano cel umowy wskazuje wprost, iż intencją stron było udzielenie powodowi finansowania celu w walucie krajowej.

Dwa kolejne zarzuty naruszenia prawa materialnego są częściowo zasadne, niemniej jednak nie mogły one prowadzić do uchylecia lub zmiany zaskarżonego wyroku. Dokonując oceny zarzutu naruszenia art. 58 § 1 k. c., obecnie odwołać się należy do poglądu zaprezentowanego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r. (w sprawie o sygn. III CZP 40/22), w którym Sąd ten wskazał, iż Sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości



rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k. c. Podzielając ten pogląd, zwrócić należy uwagę, iż w relacjach z konsumentem w pierwszej kolejności należy stosować sankcję braku związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym. Spostrzeżenie to jest zresztą zbieżne z poglądami prezentowanymi przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. akt III CZP 6/21). W realiach faktycznych niniejszej sprawy Sąd Okręgowy dokonał jedynie szczątkowej analizy postanowień umownych zawierających klauzulę denominacyjną, uznając ostatecznie, iż brak jest możliwości jej ostatecznej oceny, albowiem postanowienie to nie jest ważne. Uznając, iż w relacjach z konsumentem pierwszoplanowe zastosowanie winna mieć jednak ocena tych postanowień na gruncie art. 385<sup>1</sup> k. c. wskazać należy, iż jak już wskazano nie były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, zaś powód niewątpliwie działał tu jako konsument. Klauzule denominacyjne niewątpliwie stanowiły główne świadczenie stron – ich stosowanie kreowało, co już wskazano, wysokość zobowiązań powoda. Nie sposób jednak było uznać, iż były one sformułowane w sposób jednoznaczny, skoro nie wskazywały w sposób jednoznaczny ani kwoty wyliczonego powodowi kredytu, ani nie pozwalały na jednoznaczne ustalenie wysokości poszczególnych rat, do spłaty których zobowiązany był powód. Jak już wskazano działało się tak z tej przyczyny, iż wysokość tych zobowiązań każdorazowo następowała przy zastosowaniu czynnika o parametrach jednostronnie ustalanych przez pozwany bank, przy braku odwołania się tu do jakichkolwiek mierzalnych dla konsumenta kryteriów. Nie ulega wątpliwości, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, stosowanie tych klauzul rażąco naruszało interesy konsumenta. Argumentując to ostatnie stanowisko Sąd Apelacyjny pragnie odwołać się do utrwalonego już orzecznictwa Sądu Najwyższego – w wyroku tego Sądu z dnia 15 listopada 2019 r. (sygn. akt V CSK 347/18), wskazano, iż (...) Odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów” banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Podobne poglądy prezentowane są również w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego – m. in. w wyroku z dnia 3 lutego 2022 r. (sygn. akt II CSKP 415/22), w uzasadnieniu którego w szczególności wskazano, iż Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczania kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalającą bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych; jak również w wyroku z dnia 28 września 2021 r. (sygn. akt I CSKP 74/21). W ocenie Sądu Apelacyjnego poglądy te zachowują pełną aktualność w realiach faktycznych sprawy niniejszej.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż § 1 ust. 2, § 13 ust. 2 i 3 oraz § 15 ust. 7 pkt 2 lit a części ogólnej umowy, winny być uznane za niedozwolone postanowienia umowne. Co do zasady, wynikającej z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k. c., postanowienia te nie wiążą konsumenta. Krytycznie jednak należy odnieść się do możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyeliminowaniu powyższych uregulowań. Zwrócić tu przede wszystkim należy uwagę na pogląd prezentowany w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – w wyroku z dnia 3 października 2019 r. (sygn. C-260/18, sprawa K. D. i J. D. przeciwko (...)), w którym wskazano m. in., iż Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. W takiej sytuacji należy uznać,

iż brak jest możliwości zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych przepisami krajowymi o charakterze ogólnym, jeżeli konsument nie wyrazi zgody na dalsze obowiązywanie umowy w oparciu o takie rozwiązanie. Już zatem tylko marginalnie zwrócić należało uwagę, iż w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej art. 6 dyrektywy Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie stoi na przeszkodzie, aby dane państwo członkowskie wprowadziło do obrotu prawnego szczegółowe regulacje pozwalające na zastąpienie niedozwolonej klauzuli umownej określonym rozwiązaniem (por. wyrok Trybunału z dnia 2 września 2021 r., C-932/19). Stanowisko to dotyczy jednak wyłącznie tych systemów prawnych, w których prawodawca wprowadził do obrotu prawnego szczegółowe regulacje w sposób nie wzbudzający wątpliwości wskazujące na sposób zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego. W polskim systemie prawnym tego rodzaju sytuacja jednak nie nastąpiła.

W takiej sytuacji, przy braku związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym z jednej strony, z drugiej zaś przy braku możliwości zastąpienia takiej luki uregulowaniami o charakterze ogólnym oraz braku uregulowań o charakterze szczególnym, które pozwalałyby na taką operację, dalsze obowiązywanie umowy musi być uznane za wątpliwe. Konsekwentnie uznając, iż intencją stron było udzielenie finansowania celu, którego wartość została ustalona w walucie krajowej, wyeliminowanie niedozwolonych postanowień umownych prowadziłoby do zawarcia umowy kredytowej o całkowicie odmiennej treści, aniżeli treść, którą strony planowały zawrzeć – mogłaby to być co najwyżej umowa o kredyt walutowy. Strony w ogóle nie przewidywały zawarcia tego rodzaju umowy, zaś osobną kwestią jest tu ocena, czy w takiej sytuacji można byłoby jakkolwiek przyjąć, iż pozwany bank wykonał swoje zobowiązania z tej umowy, wypłacając wszakże kwotę kredytu nie w walucie obcej (jak ma to miejsce przy umowach o kredyt walutowy), a w walucie krajowej. Brak możliwości utrzymania stosunku obligacyjnego w przypadku zniesienia, wskutek uznania klauzuli za abuzywną, mechanizmu denominacji, w istotnie zbliżonych okolicznościach faktycznych, prezentowany jest obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego - w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie o sygn. V CSK 382/18, Sąd Najwyższy wskazał, iż wyeliminowanie ryzyka kursowego (...) jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu o inny podtyp, czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Pogląd ten Sąd Apelacyjny w tym składzie w pełni podziela. Tym samym również ten zarzut nie mógł odnieść spodziewanego skutku.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż jakkolwiek zarzuty pozwanego w tym zakresie winny być uznane za uzasadnione, jednakże zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Zawarta pomiędzy stronami umowa, winna być uznana za nieważną, chociaż z innych przyczyn, aniżeli zważył to Sąd Okręgowy.

Kolejny z zarzutów zawartych w apelacji dotyczy możliwości stosowania art. 358 § 1 k. c. Kwestia ewentualnej indeksacji z zastosowaniem kursu średniego Narodowego Banku Polskiego była w istocie już wyżej oceniona i uznana za niedopuszczalną, w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wykluczającym możliwość zastępowania niedozwolonych postanowień umownych innymi postanowieniami o charakterze ogólnym. Zwrócić tu należało uwagę – co wynika wprost z § 1 tego artykułu – iż uregulowanie to znajduje zastosowanie w sytuacjach, w których przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej. Niewątpliwie nie znajduje on zastosowania w sytuacji, w której przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie polskiej. Przeprowadzona już wyżej analiza na gruncie art. 65 § 2 k. c. wskazuje jednak, iż intencją stron było zawarcie umowy o kredyt złotowy, albowiem powód niewątpliwie poszukiwał właśnie finansowania w walucie krajowej. Wyrażenie kwoty kredytu w walucie obcej wynikało z przeliczenia kwoty kredytu, której potrzebował powód, a która to kwota wyrażona była w walucie krajowej, na walutę, do której kredyt był denominowany i dokonane było nie na potrzebę wypłaty powodowi kredytu we (...) (bo tego strony w ogóle nie przewidywały), a na potrzebę zastosowania mechanizmu denominacji. W takiej sytuacji zastosowanie tu art. 358 k. c. również z tej przyczyny, iż powód uzyskać miał finansowanie w walucie krajowej, nie było możliwe.

Ostatni z zawartych w apelacji zarzutów dotyczył zarzutu naruszenia art. 22<sup>1</sup> k. c. Zwrócić należy uwagę, iż zgodnie z definicją zawartą w tym uregulowaniu jedynie zawarcie umowy bezpośrednio związanej z działalnością gospodarczą osoby fizycznej, wyklucza udzielenie jej ochrony jako konsumentowi. W przypadku umowy dotyczącej kredytowania zakupu nieruchomości, takie bezpośrednio związanie występować będzie wówczas, gdy nieruchomość ta przeznaczona jest na prowadzenie działalności gospodarczej – stanowi warsztat pracy, grunty pod produkcję roślinną itp. Tymczasem okoliczności sprawy (zaś w szczególności wyżej wskazywany cel umowy – finansowanie zakupu lokalu mieszkalnego), wskazują, iż czynność została dokonana bezpośrednio w celu realizacji celu konsumenckiego – zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powoda. Ewentualne wskazywanie w lokalu mieszkalnym, miejsca prowadzenia działalności gospodarczej na potrzeby jej ewidencji okoliczności tej nie zmienia. Tym samym także ten zarzut nie mógł być uznany za zasadny.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną – stosownie do art. 385 k. p. c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 k. p. c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat adwokackich (Dz. U. poz. 1800 ze zm.).

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.